

JUSTYNA GRZYMAŁA   
Szkoła Doktorska Akademii Pedagogiki Specjalnej  
im. Marii Grzegorzewskiej

## CZY PRZEMOC DOMOWA MA PŁEĆ?

### Streszczenie

Artykuł poświęcony analizie roli płci ukazuje toczącą się w środowisku naukowym debatę między przedstawiciel(k)ami dwóch podejść: perspektywy symetryzmu płci oraz perspektywy feministycznej. Odmienne znaczenie przypisywane płci przełożyło się na inny sposób prowadzenia badań, co doprowadziło badaczy i badaczki do przeciwnych wniosków dotyczących przemocy domowej. Pierwsza grupa uznaje, że kobiety i mężczyźni w równym stopniu stosują przemoc w związkach, natomiast druga zauważa znaczną asymetrię, wskazując, że sprawcami zdecydowanie częściej są mężczyźni. Przedstawiona została również koncepcja pozwalająca pogodzić te dwa spolaryzowane podejścia – typologia przemocy w związkach intymnych Michaela Johnsona. W końcowej części artykułu autorka wskazuje, że pomimo złożoności omawianego zagadnienia, kontrowersji wokół prowadzonych badań oraz pojawiających się rozbieżności w ich wynikach możliwa jest odpowiedź na pytanie, czy przemoc domowa ma płęć.

**Słowa kluczowe:** przemoc domowa, płęć, symetryzm płciowy, perspektywa feministyczna, przemoc w związkach intymnych

### WPROWADZENIE

Przemoc domowa jeszcze nie tak dawno temu była postrzegana jako problem niewymagający uwagi. Dopiero w latach 70. XX w. zjawisko to zyskało zainteresowanie opinii publicznej [m.in. Dobash, Dobash 1979; Gelles, Straus 1979b; Walker 1979]. Od tego czasu nastąpił wzrost zainteresowania problematyką

przemocy, doprowadzając tym samym do znacznego zwiększenia świadomości społecznej. Ze „sprawy prywatnej”, która nie powinna wykroczać poza obszar rodziny, przemoc w rodzinach i bliskich związkach stała się widocznym oraz istotnym problemem społecznym. Obecnie jest przedmiotem uwagi oraz działań instytucji państwowych i międzynarodowych, organizacji pozarządowych oraz środowiska naukowego.

Odkąd przemoc domowa znalazła się w obszarze zainteresowania nauk socjologicznych, powstało wiele prac, w których opisano i pogłębiono wiedzę na temat tego zagadnienia [np. Dobash, Dobash 1979; Straus, Gelles, Steinmetz 1980; Yllö, Bograd 1988; Kurz 1989; Johnson 2006]. Po latach eksploracji badacze i badaczki nie mają wątpliwości, że przemoc domowa jest zjawiskiem powszechnym, występującym w każdej kulturze [Do, Weiss, Pollack 2013: 150]. Jednak nie ma pomiędzy nimi zgody co do charakteru tej przemocy, a zasadniczym punktem spornym jest płeć osób, które ją stosują. Liczne badania, a także doświadczenia personelu instytucji i organizacji na co dzień pracujących z osobami doświadczającymi przemocy wskazują, iż w przeważającej mierze jest ona przemocą mężczyźn wobec kobiet [Kimmel 2002: 1333; Dobash, Dobash 2004: 325]. Jednak część naukowców i naukowcyń sprzeciwia się takiemu sposobowi postrzegania problemu, przedstawiając na dowód wyniki badań świadczących o wzajemnej przemocy obu osób pozostających w związku [Straus, Gelles, Steinmetz 1980: 36; Grandin, Lupri, Brinkerhoff 1998: 45; Straus 2011: 286]. Trwająca w dyskursie naukowym dyskusja doprowadziła do wyodrębnienia się dwóch kierunków, w których w odmienny sposób postrzega się to zjawisko. Przedstawiciele i przedstawicielki symetryzmu traktują płeć jako jedną z wielu składowych problemu. Przyjmują szersze podejście, biorąc pod uwagę szereg czynników kulturowych, psychologicznych i systemowych przyczyniających się do występowania tej formy przemocy. Co więcej, negują istnienie dysproporcji płci, podkreślając, że kobiety równie często jak mężczyźni stosują przemoc w związkach [Straus, Gelles, Steinmetz 1980: 36; Felson, Outlaw 2007: 394; Fiebert 2014: 405]. Z kolei osoby prowadzące badania w ramach podejść feministycznych / podejścia feministycznego postrzegają przemoc domową jako zjawisko, które związane jest z nierównością płciową oraz patriarchalnymi strukturami społecznymi, w czego wyniku płeć staje się istotnym czynnikiem ryzyka. Ich zdaniem kobiety doświadczają przemocy w nieproporcjonalnie większym stopniu, gdyż w patriarchalnym społeczeństwie, gdzie mężczyźni posiadają dominującą pozycję społeczną, przemoc staje się narzędziem utrzymania i wzmocnienia ich władzy [Dobash, Dobash 1979: 14; Yllö 1993: 51; Loseke, Kurz 2005: 85–86].

Sytuacja, w której świat nauki zajmuje wobec jednego zjawiska tak odmiennie stanowiska, niewątpliwie może wprowadzić w zakłopotanie. Można wręcz odnieść

wrażenie, że badacze i badaczki zajmowali się analizą dwóch różnych zagadnień. Co sprawiło, że doszli(-ły) do tak sprzecznych ustaleń? Jaką rolę odgrywa płeć w kształtowaniu przemocy domowej? I wreszcie – czy przemoc domowa jest zjawiskiem symetrycznym, czy asymetrycznym pod względem płci? Artykuł ten ma na celu próbę odpowiedzi na te niełatwe pytania.

Istotne jest zwrócenie uwagi na to, że przemoc domowa niemalże nie istnieje jako podstawowy przedmiot badań w polskiej socjologii. Wątki jej dotyczące pojawiają się kontekstowo, zazwyczaj w pracach z zakresu socjologii rodziny oraz socjologii ubóstwa i wykluczenia społecznego, istnieją też dane statystyczne CBOS, *Przemoc i konflikty w domu* [2012, 2019], oraz raport Kantar Polska [2019] zawierający diagnozę przemocy w rodzinie. Debata dotycząca płci osób ją stosujących, która toczy się w kręgu anglosaskim oraz w krajach Europy Zachodniej, nie przeniosła się dotychczas na polski grunt. Nie przeniosła się nie dlatego, że nie ma takiej potrzeby. Należy powiedzieć wprost – to pole zostało oddane innym dziedzinom, co oczywiście jest ogromną stratą, gdyż spojrzenie socjologii, która interesuje się kontekstem, normami oraz znaczeniami wzorców kultury, jest niezwykle cenne. Ważne jest zatem wprowadzenie tej problematyki do dyskursu socjologicznego oraz zmiana stosunku społeczeństwa do przemocy domowej, o czym piszą w swoim artykule Iwona Zielińska-Poćwiardowska oraz Patrycja Sosnowska-Buxton [2023: 147–148].

Celem niniejszej pracy jest częściowe uzupełnienie istniejącej luki. Przedstawię w niej dyskusję na temat roli płci w zjawisku przemocy domowej oraz omówię dwie dominujące perspektywy: perspektywę symetryzmu płci oraz perspektywę feministyczną – przedstawiając, jak każda z nich rozumie i tłumaczy przemoc, do której dochodzi w bliskich związkach, a także w jaki sposób analizuje jej płciową dynamikę. Przyjrę się w szczególności empirycznym badaniom dającym wgląd w tę tematykę, co pozwoli mi poruszyć również problem wyzwań metodologicznych, przed jakimi stają badacze i badaczki analizujący to zagadnienie. Następnie przedstawię typologię przemocy w związkach, stworzoną przez Michaela Johnsona [1995, 2011, 2017], będącą próbą pogodzenia tych dwóch odmiennych stanowisk, jakie zdominowały debatę naukową. Zakończę natomiast rozważaniami na temat tego, czy możliwa jest odpowiedź na pytanie, czy przemoc domowa ma płeć.

## PRZEMOC DOMOWA – O CZYM MOWA?

Choć, jak dotąd, nie udało się wypracować jednolitej definicji przemocy domowej, można wskazać kilka kluczowych elementów w tych już istniejących. Jak podkreślają badacze i badaczki przemoc domowa jest intencjonalnym zachowaniem mającym na celu wyrządzenie krzywdy drugiej osobie [Gelles 1985: 352]

w sferze fizycznej, psychicznej, seksualnej i/lub ekonomicznej [Ganley 1995: 20]. Te różne działania ukierunkowane są na utrzymanie kontroli [DeKeseredy, Schwartz 2011: 9; Zielińska-Poćwiardowska, Sosnowska-Buxton 2023: 134] oraz dominację nad partnerem(-ką) [Ganley 1995: 25]. Kontrola i dominacja – szczególnie istotne dla badaczy i badaczek feministycznych – są powiązаныmi, choć odrębnymi pojęciami. Kontrola opiera się na regulowaniu działań drugiej osoby, wywieraniu wpływu i nakładaniu ograniczeń, np. poprzez monitorowanie, nakazywanie czy izolowanie [Ganley 1995: 25–26]. Z kolei dominacja związana jest z utrzymaniem przewagi w związku, a dominująca pozycja najczęściej jest wynikiem nierównego dostępu do zasobów, zarówno materialnych, jak i symbolicznych [Bograd 1988: 14]. Narzędziem do utrzymywania kontroli i dominacji w związku, a tym samym wymuszania posłuszeństwa i podporządkowania, jest przemoc [Ganley 1995: 33; DeKeseredy, Schwartz 2011: 12].

Zjawisko przemocy domowej przyjmuje różne określenia. Początkowo stosowana terminologia odnosiła się głównie do osób pozostających w związku małżeńskim, np. „znęcanie się nad współmałżonkiem(-ką)” (ang. *spouse abuse*). Z czasem ewoluowała ona, obejmując również związki nieformalne, zarówno kobiet z mężczyznami, jak i osób tej samej płci, np. „znęcanie się nad partnerem(-ką)” (ang. *partner abuse*). Poza tym w literaturze odnajdziemy terminy uwzględniające zróżnicowanie płci, jak choćby „przemoc mężczyzn wobec kobiet” (ang. *men’s violence against women*), „przemoc kobiet wobec mężczyzn” (ang. *women’s violence against men*), [Dobash, Dobash 2015: 633], oraz takie, które są neutralne płciowo, np. „przemoc w rodzinie” (ang. *family violence*) czy „przemoc ze strony partnera(-ki)” (ang. *intimate partner violence*), [DeKeseredy, Schwartz 2011: 3].

Mimo iż artykuł ma na celu ukazanie przemocy domowej z perspektywy badawczej, warto również uwzględnić aspekt ustawodawczy. Prawne definicje nie tylko stanowią ramy dla ścigania sprawców i sprawczyń, ale także kształtują społeczną percepcję tego problemu. Pewną zmianę podejścia do przemocy domowej w Polsce ilustruje nowelizacja Ustawy o Przeciwdziałaniu Przemocy w Rodzinie, która weszła w życie w czerwcu 2023 r. Poza zmianą terminologii („przemoc domowa” zamiast „przemocy w rodzinie”) dodane zostały dwie „nowe” formy przemocy: przemoc ekonomiczna oraz cyberprzemoc, a katalog osób, które mogą być uznawane za osoby doznające przemocy, został rozszerzony również na byłych(-łe) małżonków(-ki)/partnerów(-ki) [Ustawa z dnia 9 marca 2023 r.]. Taki sposób legislacji w większym stopniu odzwierciedla różnorodność zjawiska i stanowi bardziej kompleksowe podejście do problemu.

Na zróżnicowanie terminologii, definicji oraz podejść badawczych niewątpliwie wpływ ma przyjęta przez środowisko naukowe perspektywa. Refleksja nad

rolą osoby prowadzącej badania jest kluczowa dla pełniejszego zrozumienia tego, w jaki sposób powstaje wiedza, gdyż każdy badacz i każda badaczka usytuowani są w określonym kontekście społeczno-kulturowym, a błędem jest postrzeganie jego/jej jako przezroczystego narzędzia niewywierającego wpływu na proces realizacji badania oraz ostateczne wnioski [Kacperczyk 2012: 33]. Nie bez znaczenia jest fakt, iż wśród osób reprezentujących perspektywę symetryzmu dominują mężczyźni, a wokół perspektywy feministycznej skupionych jest więcej kobiet (jednak w tym przypadku przewaga nie jest tak duża). Płeć wpływa tu na społeczną perspektywę i doświadczenia, a to z kolei może przekładać się na sposób, w jaki badane jest dane zjawisko. Wyrazem uczciwości i przejrzystości badawczej jest uwzględnienie również kontekstowych informacji na temat moich doświadczeń jako autorki niniejszego artykułu i praktyczki [zob. np. Zielińska-Poćwiardowska, Sosnowska-Buxton 2023: 135]. Działalność w obszarze przeciwdziałania przemocy wobec kobiet jest wyznacznikiem mojego zaangażowania w zapobieganie oraz eliminowanie tej formy przemocy w społeczeństwie. Praca w organizacji pozarządowej, wspierającej kobiety dotknięte przemocą domową, skłoniła mnie do podjęcia tej problematyki również w sferze naukowej. Moje doświadczenia oraz konteksty, w których funkcjonuję, w znacznym stopniu ukształtowały moją pracę i perspektywę badawczą, co tylko potwierdza, jak istotnym elementem badań społecznych jest uwzględnianie usytuowania badaczy i badaczek.

Aby znaleźć odpowiedź na pytanie, czy przemoc domowa ma płeć, dokonałam tematycznego przeglądu literatury, który umożliwił identyfikację kluczowych aspektów oraz obserwację trendów badawczych. Problematyka przemocy domowej jest, jak wspomniałam, tematem marginalnym w polskiej socjologii, co potwierdził przegląd literatury przeprowadzony przez Zielińską-Poćwiardowską i Sosnowską-Buxton [2023]. Sytuacja wygląda jeszcze gorzej, gdy skupimy się na roli płci osób, które posuwają się do przemocy. Wobec tego, aby zgłębić to zagadnienie, konieczne stało się odwołanie do literatury anglojęzycznej. Przeszukałam trzy bazy naukowe: Scopus, Web of Science i Google Scholar, używając następujących określeń: „przemoc domowa” (ang. *domestic violence*), „przemoc w rodzinie” (ang. *family violence*) oraz „przemoc ze strony partnera(-ki)” (ang. *intimate partner violence*) w połączeniu z terminem „płeć” (ang. *gender*<sup>1</sup>). Następnie sprawdziłam zestawienia bibliograficzne już wyszukanych artykułów pod kątem tekstów, które nie zostały zidentyfikowane za pomocą wyszukiwania

<sup>1</sup> W języku angielskim występują dwa terminy odnoszące się do kategorii płci: *sex* i *gender*. Słowo *sex* dotyczy biologicznych różnic płciowych, podczas gdy *gender* odnosi się do społecznych i kulturowych aspektów związanych z płcią. W kontekście mojej analizy użyłam słowa *gender*, uznając je za bardziej adekwatne.

elektronicznego. Analiza obejmowała literaturę od 1970 r. (dyskusja na temat płci osób stosujących przemoc domową została rozpoczęta w latach 70. XX w.) do chwili obecnej (2023). Tak długi okres okazał się niezbędny do pokazania, w jaki sposób kształtowało się spojrzenie badaczy i badaczek na to zagadnienie. Dodatkowo włączyłam także inne źródła wyszukane za pomocą internetu w postaci raportów z badań czy statystyk Policji, które uzupełniły analizę.

W związku z tym, iż autorzy i autorki omawianych przeze mnie podejść prezentują różnorodne aspekty przemocy domowej, postanowiłam przyjąć szeroką definicję tego zagadnienia. Przedstawiona w tym artykule analiza zjawiska przemocy domowej odnosi się do wszelkich aktów przemocy w sferze fizycznej, seksualnej, psychicznej i ekonomicznej występujących w związku intymnym lub gospodarstwie domowym, niezależnie od więzi biologicznych i prawnych [zob. EIGE 2023]. Choć przemoc domowa występuje we wszystkich rodzajach związków, w mojej analizie koncentruję się na związkach heteroseksualnych, gdyż taki rodzaj związku stał się przedmiotem uwagi prezentowanych koncepcji. Także Johnson [2017: 164], którego prace przedstawiam w dalszej części, przyznał, że w swojej typologii musiał ograniczyć się do omówienia przemocy w związkach kobiet i mężczyzn, ponieważ istnieje niewiele badań wśród par jednopłciowych wyodrębniających różne rodzaje przemocy.

### PERSPEKTYWA SYMETRYZMU PŁCI

Badania realizowane w nurcie symetryzmu, zostały zapoczątkowane w latach 70. XX w. przez Richarda Gellesa i Murraya Strausa [1979b], których połączyło przekonanie, iż przemoc pomiędzy osobami pozostającymi w związku małżeńskim/partnerskim jest zjawiskiem symetrycznym pod względem płci [Gelles, Straus 1979b: 26]. Podejście to określane jest również perspektywą przemocy w rodzinie, a nazwa ta wskazuje, jaki element jest jej centralnym punktem. Uwaga skupia się na rodzinie i to właśnie rodzina stała się jednostką analizy, nie zaś relacje pomiędzy kobietami a mężczyznami, jak ma to miejsce w przypadku perspektywy feministycznej. Zastosowana terminologia wyraźnie akcentuje, że każdy członek i każda członkini rodziny może zarówno stosować, jak i doświadczać przemocy [Kurz 1989: 491–492]. W związku z tym uznano, że obszar badań należy rozszerzyć w taki sposób, aby umożliwił analizę przemocy stosowanej przez obie osoby, a dyskusja nie powinna koncentrować się głównie na znęcaniu się mężczyzn nad kobietami [Gelles, Maynard 1987: 272].

Badacze i badaczki tego nurtu opierają swoje stanowisko na wynikach badań pokazujących, iż podobny odsetek kobiet i mężczyzn stosuje przemoc w związ-



kach [m.in. Straus, Gelles, Steinmetz 1980: 36–37; Straus 2005: 57–60]. Czołowe badanie, które zapoczątkowało debatę na temat płci osoby przemocowej, zostało zrealizowane w 1975 r. na ogólnamerykańskiej próbie. Jego wyniki, wskazujące na symetrię płci, podważyły dominujący pogląd, zgodnie z którym przemoc w rodzinach popełniana jest głównie przez mężczyzn. Okazało się bowiem, iż w gospodarstwach domowych, w których dochodziło do nadużyć, 27% mężczyzn i 24% kobiet stosowało przemoc (ale jej nie doświadczyło), natomiast w 49% gospodarstw występowała wzajemna przemoc [Straus, Gelles, Steinmetz 1980: 37].

Od tego czasu teza, że przemoc domowa jest problemem w równym stopniu występującym pomiędzy kobietami i mężczyznami, została wielokrotnie potwierdzona. Żadnych istotnych różnic między płciami nie wykazało badanie przeprowadzone przez Ronalda Kesslera i innych [2001: 491] na obszarze Stanów Zjednoczonych, według którego pewnych lżejszych form fizycznej przemocy domowej doświadczyło 17,4% kobiet i 18,4% mężczyzn. Z kolei dane pochodzące z Kanady pokazały, że przemocy fizycznej w związkach dopuściło się 10,3% mężczyzn oraz 13,2% kobiet, natomiast psychicznej odpowiednio 13,2% i 23,5% [Grandin, Lupri, Brinkerhoff 1998: 45]. Dokładnego przeglądu literatury pod kątem przemocy w związkach dokonał Martin Fiebert [2014], który odnalazł 270 badań empirycznych przeprowadzonych głównie w krajach anglosaskich, które pokazały, że kobiety są przemocowe w równym (lub większym) stopniu jak mężczyźni<sup>2</sup>.

Mimo iż przedstawiciele i przedstawicielki symetryzmu wskazywali na potrzebę badania przemocy stosowanej przez obie osoby pozostające w związku, można odnieść wrażenie, że jednak w większym stopniu ich uwaga skupiła się na tej stosowanej przez kobiety. Straus [1993: 78, 80; 2005: 55] wielokrotnie podkreślał, że przemoc kobiet wobec mężczyzn jest bardzo poważnym problemem społecznym. Co więcej, sugerował, że napaści kobiet stanowią jeden z powodów, dla których mężowie biją swoje żony, a zatem powinny one powstrzymać fizyczne ataki wobec swoich partnerów [Straus 1993: 80]. Z kolei Susan Steinmetz, w opozycji do syndromu maltretowanej kobiety (ang. *battered woman syndrome*), opisanego przez Lenore Walker [1979], ukuła termin syndrom maltretowanego męża (ang. *battered husband syndrome*), chcąc w ten sposób zwrócić uwagę na to, iż znęcanie się nad mężczyznami w związkach, mimo swojej powszechności, jest pomijane, ignorowane oraz traktowane z selektywną nieuwagą [Steinmetz 1977: 499].

<sup>2</sup> Przegląd obejmował literaturę do 2014 r.

Poza ustaleniem częstotliwości występowania przemocy w rodzinie oraz płci osób, które ją stosują, starano się również wyjaśnić jej przyczyny. Przede wszystkim należy zauważyć, że badacze i badaczki podkreślili, iż przemoc ta nie jest wynikiem zachowań patologicznych, lecz stanowi „normalny” aspekt życia rodzinnego w większości społeczeństw. Istnieje bowiem wiele czynników, które mogą doprowadzić do konfliktu wewnątrz rodziny. Konflikty te są powszechne i nieuniknione, a przemoc stanowi jedną z metod ich rozwiązania. W związku z tym zrozumienie przemocy możliwe jest tylko dzięki wielowymiarowemu podejściu, uwzględniającemu szerokie spektrum czynników, które mogą się do niej przyczynić [Gelles, Straus 1979a: 549; 1988: 162].

U źródeł przemocy w rodzinie mogą znajdować się cechy osobowości sprawców lub sprawczyń (np. zaburzenia emocjonalne, wrogość czy zachowania agresywne), a także kwestie zdrowotne wpływające na zdolność regulowania emocji i radzenia sobie ze stresem [Gelles, Straus 1979b: 30–31]. Ponadto skłonność do stosowania przemocy jest wyższa u osób nadużywających alkoholu, gdyż może on potęgować już istniejące problemy, a także wpływać na zdolność percepcji, zmniejszając tym samym kontrolę nad zachowaniem [Kantor, Straus 1990: 215]. Nie bez znaczenia pozostają czynniki strukturalne, takie jak bezrobocie, trudne warunki pracy czy niepewność finansowa lub mieszkaniowa, będące dodatkowymi stresorami, a przemoc w tym przypadku jawi się jako reakcja na stres strukturalny [Gelles, Straus 1979b: 31].

Podkreślono również istotną rolę, jaką w kształtowaniu postaw członków i członkiń rodziny odgrywają społeczno-kulturowe normy akceptujące stosowanie przemocy jako środka rozwiązywania konfliktów [Straus 1973: 115; Gelles, Maynard 1987: 273]. Jako dowód tej aprobaty przedstawiono wyniki przeprowadzonego w Stanach Zjednoczonych badania, które wykazało, iż 1/4 kobiet oraz 2/3 mężczyzn postrzega pewne łżejsze formy przemocy w rodzinie jako konieczne, normalne, a nawet dobre [Gelles, Straus 1988: 27]. Argumentowano, iż na tę kulturową akceptację przemocy w dużej mierze składają się procesy socjalizacyjne, ponieważ dzieci wychowywane w rodzinach, w których dochodzi do nadużyć, mogą zinternalizować te zachowania jako powszednie i akceptowalne, a także powielać je w przyszłości [Straus, Gelles, Steinmetz 1980: 121]. Warto jednak zaznaczyć, że od tego czasu minęło ponad 40 lat, a normy dotyczące akceptacji przemocy znacznie się zmieniły.

Kolejnym czynnikiem, na który zwrócono uwagę, jest związek między władzą a przemocą w rodzinie, upatrując źródeł przemocy w dysproporcji zasobów [Straus, Gelles, Steinmetz 1980: 193]. Z pozoru stanowisko to może wydawać się zbliżone do prezentowanego w podejściu feministycznym (o czym za chwili-



łę), jednak symetryści i symetrystki postrzegają władzę w odmienny sposób, nie traktując jej jako męski atrybut. Ich zdaniem przemoc stosowana jest przez osobę bardziej dominującą i kontrolującą – zarówno przez kobietę, jak i przez mężczyznę [Felson, Outlaw 2007: 404; Straus, Gelles, Steinmetz 1980: 193].

Perspektywa symetryzmu płci pokazuje złożony oraz wielowymiarowy charakter przemocy pomiędzy osobami najbliższymi, której nie można wyjaśnić za pomocą pojedynczego czynnika. U jej podstaw znajdują się zazwyczaj wielorakie przyczyny, obejmujące indywidualne, rodzinne, społeczne oraz kulturowe czynniki [Gelles, Straus 1979a: 549]. Dodatkowo te wszystkie elementy wzmacniane są przez traktowanie rodziny jako sfery prywatnej, co wiąże się z brakiem kontroli z zewnątrz [Gelles, Straus 1979b: 35–36; Gelles 1985: 349].

### PERSPEKTYWA FEMINISTYCZNA

Podejście feministyczne, w przeciwieństwie do perspektywy symetryzmu, opiera się na założeniu, iż płęć jest najistotniejszym czynnikiem przemocy w związkach. Dlatego zdaniem badaczy i badaczek żadna koncepcja nieuwzględniająca płci jako podstawowego składnika analizy nie jest w stanie w odpowiedni sposób wyjaśnić, dlaczego mężczyźni znęcają się nad swoimi żonami/partnerkami [Yllö 1993: 47; Loseke, Kurz 2005: 84; Dobash, Dobash 2015: 636; Johnson 2017: 157]. Jak podkreśliła Diana Russel [1988: 7; tłum. własne]: „Ignorowanie znaczenia płci, czynione przez badaczy społecznych niezwiązanych z tradycją feministyczną, może doprowadzić do zniekształconych lub zupełnie błędnych teorii oraz analiz”.

Uwaga przedstawicieli i przedstawicielek myśli feministycznej nie skupia się na tym, z jakiego powodu konkretny mężczyzna stosuje przemoc wobec swojej żony/partnerki. W zamian za to starają się zrozumieć, dlaczego w ogóle mężczyźni używają przemocy w stosunku do kobiet oraz jaka jest jej funkcja [np. Dobash, Dobash 1979; Bograd 1988; Loseke, Kurz 2005; Duch-Krzystoszek 2007; Goodmark 2011; Zielińska-Poćwiardowska, Sosnowska-Buxton 2023]. Wskazują, że znalezienie odpowiedzi na to pytanie możliwe jest tylko wówczas, gdy przemoc ta zostanie umieszczona w szerszym kontekście pozycji zajmowanych przez kobiety i mężczyzn w danym społeczeństwie. Takie podejście doprowadziło do przekonania, iż u źródeł tej formy przemocy znajduje się patriarchalny system społeczny opierający się na dominacji mężczyzn i podporządkowaniu kobiet.

Wizerunek słabej, uległej, nieracjonalnej, zbyt emocjonalnej kobiety oraz silnego, dominującego i niezależnego mężczyzny, a także wynikające z tego odmiennie prawa, obowiązki, role i szanse w życiu społecznym – tak wygląda obraz patriarchalnego społeczeństwa [Loseke, Kurz 2005: 84]. Występujące w nim

konstrukty kobiecości i męskości, związane z normami społecznymi i oczekiwaniami dotyczącymi ról płciowych, przyczyniły się do wykształcenia wyższych pozycji społecznych mężczyzn i niższych pozycji kobiet [Anderson 1997: 658]. Fundamentalne znaczenie w tworzeniu i podtrzymywaniu tego nierównego układu sił ma instytucja rodziny, bowiem stereotypy płciowe internalizowane są przez jednostki od najmłodszych lat, wpływając na to, w jaki sposób postrzegają one siebie i innych. Należy wobec tego przyjrzeć się odmiennemu procesowi socjalizacji, zgodnie z którym mężczyźni socjalizowani są do sprawowania władzy, natomiast kobiety do podporządkowania i pasywności [Bograd 1988: 12]. Ta nierówność władzy pomiędzy płciami stanowi zasadniczy czynnik odpowiedzialny za występowanie przemocy domowej [Dobash, Dobash 1979: 9; Saunders 1988: 90]. Mimo iż mężczyźni dysponują innymi środkami sprawowania kontroli i dominacji, to jednak przemoc jest tym najbardziej skutecznym [Bograd 1988: 14].

Rebecca E. Dobash i Russell R. Dobash [1979: 10] wskazują, że władza mężczyzn, umożliwiająca nadzór nad decyzjami, zasobami, a nawet życiem kobiet, ma długie korzenie sięgające starożytności. Starożytne prawa i zwyczaje oraz pierwsze konwencje małżeńskie pozwalały mężowi zabić żonę za podważenie jego męskiego autorytetu. Z biegiem czasu prawa te ulegały złagodzeniu, a wprowadzone kary nie mogły powodować okaleczenia czy śmierci [Dobash, Dobash 2015: 634]. Mimo iż ostatnie stulecie przyniosło pewne zmiany i obecnie w większości społeczeństw zachodnich niespotykane jest stanowisko podobne do tego, jakie zostało wydane przez Sąd Najwyższy w stanie Missisipi (USA) w 1824 r., który pozwolił mężowi korzystać „z prawa do umiarkowanego karzenia [żony – J.G.] w razie ogromnej konieczności” [Browne 1987: 166 za: Kurz 1989: 496; tłum. własne], to jednak feministki i feminiści nie są entuzjastami współczesnej sytuacji. Zauważają, że mimo wprowadzenia regulacji prawnych zabraniających stosowania przemocy w rodzinie wciąż panuje społeczna akceptacja wobec tego typu czynów [Dobash, Dobash 1979: 10–11; Kurz 1989: 496]. Poza tym niewiele zmienił się status kobiety w związku, a jej niższa pozycja, dochody i prestiż zawodowy postrzegane są jako „normalne” i „naturalne” [Ferree 1990: 871–872]. Niezwykle wymowne są wnioski, do jakich doszły Cecilia Ridgeway i Shelley Correll [2004: 528] w swoich rozważaniach na temat relacji pomiędzy płciami. Zauważyły bowiem, iż mimo zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych oraz postaw części społeczeństwa, podstawowa struktura zakorzenionych przekonań, przedstawiająca hierarchiczny układ płci, przypisujący wyższy status i kompetencje mężczyznom, pozostaje bez zmian.

Zdaniem osób skupionych wokół perspektywy feministycznej odpowiedź na pytanie o to, kto częściej stosuje przemoc w związkach, jest oczywista – w prze-

ważającej mierze to mężczyźni znęcają się nad kobietami [m.in. Bograd 1988: 12; Dobash, Dobash 2015: 635]. Na potwierdzenie tej tezy przedstawiają dane pochodzące z policyjnych statystyk, systemów monitorowania przemocy, szpitali, schronisk oraz ośrodków pomocy. Analiza danych policyjnych z obszaru Szkocji przeprowadzona przez Dobash i Dobash [1979: 37] pokazała, że kobiety były ofiarami przemocy domowej w 94% wszystkich zgłoszonych przypadków. Podobne informacje, choć 40 lat później, można odnaleźć w bazie obowiązującego na terenie Wielkiej Brytanii systemu MARAC (ang. *Multi-Agency Risk Assessment Conferences*), przybierającego formę spotkań międzyinstytucjonalnych zespołów, których zadaniem jest omówienie najgroźniejszych przypadków przemocy domowej. Odsetek skierowanych tam spraw określonych jako szczególnie ryzykowne, w których to mężczyźni byli ofiarami, wynosił 6,2% [SafeLives Ending Domestic Abuse 2022]. Z kolei, gdy przeniesiemy uwagę na kontynent amerykański, znajdziemy informacje, iż w systemie monitorującym przypadki śmierci w wyniku przemocy (ang. *National Violent Death Reporting System*) odnotowano, że w 2016 r. w 32 stanach USA połowa wszystkich zamordowanych kobiet zginęła z rąk partnera. Sytuacji odwrotnych było zdecydowanie mniej – wystąpiło około 8% takich przypadków [Ertl i in. 2019: 8]. Również w Polsce dane na temat skali zjawiska przemocy domowej pokazują, że najczęściej jest ona formą znęcania się mężczyzn nad kobietami. Z policyjnych statystyk wynika, że w 2022 r. przemocy domowej doświadczyło ponad 71 tys. osób, z czego ok. 73% stanowiły kobiety, a ok. 12% mężczyźni [Policja. Statystyka 2023]. Natomiast Czarna Księga Ofiar Przemocy Domowej – projekt, którego celem było zbadanie śmiertelnych przypadków przemocy w rodzinie – ujawnia różne proporcje płci osób pokrzywdzonych zabójstwem w zależności od okoliczności. W 2021 r. kobiety stanowiły 25% wszystkich zamordowanych osób. Jednak gdy weźmiemy pod uwagę morderstwa na tle nieporozumień rodzinnych, proporcja kobiet wzrasta do 40% [Gruszczyńska 2022: 11]. Choć autorzy raportu podkreślają, że ze względu na brak odpowiedniego systemu monitorowania przestępczości w Polsce, uzyskanie kompletnych danych na temat śmiertelnych przypadków przemocy w rodzinie nie jest możliwe, to jednak nawet z tych istniejących wyłania się pewien istotny wniosek. Uwzględnienie okoliczności rodzinnych sprawia, że odsetek zamordowanych kobiet wzrasta, a mężczyzn maleje, co pokazuje, że dom jest bardziej niebezpiecznym miejscem dla kobiet niż mężczyzn.

Badacze i badaczki feministyczni wyraźnie podkreślają, że znęcanie się nad żonami/partnerkami nie jest po prostu częścią większej całości, jaką jest przemoc w rodzinie. Jest ono odrębnym zjawiskiem mającym swoje własne przyczyny i właściwości, dlatego powinno być analizowane samodzielnie [Dobash, Dobash

1979: 12; Yllö 1993: 47]. Trudno także pominąć spostrzeżenie Demie Kurz [1989: 501], że ta forma znęcania ma więcej wspólnego z gwałtem i molestowaniem seksualnym kobiet niż z innymi rodzajami przemocy w rodzinie. Stanowisko osób związanych z perspektywą feministyczną [m.in. Bograd 1988: 13; Saunders 1988: 91–92; Loseke, Kurz 2005: 93; Duch-Krzystoszek 2007: 244–245] jest jednoznaczne – właściwe zrozumienie tej formy przemocy możliwe jest tylko wówczas, gdy zostanie uwzględniony kontekst płci, nierówności władzy oraz patriarchalnych norm i systemów społecznych.

### DEBATA NA TEMAT PŁCI SPRAWCÓW PRZEMOCY DOMOWEJ

Płeć jest prawdopodobnie najważniejszym konstruktem, wokół którego zorganizowane jest życie społeczne oraz sposoby postrzegania i rozumienia świata [Johnson 2015: 400]. Nie dziwi zatem podkreślanie jej znaczenia w analizie zjawiska przemocy domowej. Tymczasem, jak zauważyli Dobash i Dobash [2015: 35], kontrowersje wokół prostego pytania „Symetria czy asymetria płci – kto częściej stosuje przemoc?” stają się coraz większe wraz z pojawieniem się nowych badań na ten temat. Ten spór wokół płci przeplata się z innymi kwestiami dotyczącymi przyjętych definicji, metod badawczych oraz otrzymanych za ich pomocą wyników.

Przedstawiciele(-ki) myśli feministycznej podważają ważność danych, na podstawie których osoby związane z perspektywą symetryzmu wysnuły tezę o podobnej częstotliwości występowania przemocy w związkach ze strony kobiet i mężczyzn [m.in. Dobash, Dobash 2004; Loseke, Kurz 2005; Johnson 2006]. Michael Kimmel [2002: 1335] w swoich rozważaniach stawia pytanie o znaczenie symetrii płci. Zastanawia się, co to znaczy, że przemoc domowa jest symetryczna? Czy oznacza to, że kobiety stosują taką samą lub podobną liczbę aktów przemocy? Czy może symetria odnosi się do motywacji sprawców(-czyń) lub do konsekwencji przemocy? Dobash i Dobash [2004: 327–328] zwracają uwagę na to, że symetryści i symetrystki próbowali oszacować powszechność przemocy w związkach, opierając się przede wszystkim na pomiarze pojedynczych aktów przemocy (ang. *act-based measures*). Najczęściej stosowanym narzędziem w badaniach była skala CTS (ang. *Conflict Tactics Scale*) opracowana przez Gellesa i Strausa, która początkowo koncentrowała się głównie na badaniu przemocy fizycznej i zawierała po prostu listę zachowań, np. policzkowanie, popychanie (klasyfikowane jako lżejsze formy przemocy) oraz kopanie, rzucanie przedmiotami, duszenie (klasyfikowane jako cięższe formy). Jednak nawet jeśli mamy do czynienia z tą samą liczbą aktów, to czy możemy mówić o podobnych konse-

kwencjach, biorąc pod uwagę różnice siły fizycznej? Wielokrotnie wskazywano [np. Kimmel 2002: 1336; Dobash, Dobash 2004: 328; Loseke, Kurz 2005: 89], że skutki przemocy stosowanej przez mężczyzn są duże większe, o czym świadczą ogromna dysproporcja pomiędzy kobietami i mężczyznami zgłaszającymi się z obrażeniami do szpitali, a także szukającymi pomocy w schroniskach. Okazuje się bowiem, że gdy weźmiemy pod uwagę konsekwencje przemocy, to są one w dużym stopniu asymetryczne.

W kolejnych modyfikacjach skali CTS uwzględniono również przemoc psychiczną oraz seksualną. Tu z kolei bardzo istotne jest spostrzeżenie poczynione przez Donileen Loseke i Demie Kurz [2005: 84], które argumentowały, że gdy weźmiemy pod uwagę fakt, iż nadużycia w sferze seksualnej zostały dodane tylko w najnowszych wersjach skali, oraz to, że kobiety zdecydowanie częściej są ofiarami przemocy seksualnej, to należy stwierdzić, że przemoc wobec kobiet była niedoszacowana we wcześniejszych badaniach.

Mimo pewnych zmian skala CTS nadal koncentruje się na pojedynczych czynach, które stały się podstawowym lub jedynym źródłem informacji. Zupełnie pominięty został kontekst tych działań, ich intencje oraz następstwa. Takie podejście nie pozwala na pełne zrozumienie i bardziej adekwatne wyjaśnienie przemocy, gdyż w przypadku znęcania się mężczyzn nad kobietami mamy do czynienia z całym zbiorem nadużyć, który obejmuje także zastraszanie, kontrolę oraz izolację [Dobash, Dobash 2004: 328]. Natomiast skupianie się wyłącznie na liczeniu przypadków policzkowania, kopnięcia czy pobytów w szpitalu, pomijając inne formy przemocy, które nie pozostawiają fizycznych śladów, ale są formą sprawowania kontroli, np. za pomocą gestu lub spojrzenia, może przyczynić się do niedoszacowania przemocy oraz niewłaściwego przedstawienia realiów życia tych kobiet [Johnson 2015: 398]. Jak dodaje Kimmel [2002: 1341–1342], pomijanie kontekstu jest równoznaczne z założeniem, iż stosowanie przemocy domowej przez kobiety i mężczyzn ma takie same motywy i przyczyny.

Należy również zaznaczyć, że nie każdy czyn agresywny jest przemocą, a „to, co odróżnia przemoc od agresji, to przewaga sił jednej ze stron” [Paszkiwicz, Wiechcińska 2023]. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że przedstawiciele i przedstawicielki perspektywy symetryzmu, stosując skalę CTS, postawili znak równości pomiędzy tymi dwoma kwestiami, co prowadzi do zafałszowania obrazu rzeczywistości.

Kolejne zarzuty dotyczą nieuwzględniania tego, kto zainicjował przemoc, oraz braku rozróżnienia pomiędzy ofensywną a defensywną przemocą stosowaną przez kobiety [Dobash, Dobash 2004: 341]. Osoby prowadzące badania feministyczne wyjaśniają, że przemoc, jaką kobiety kierują wobec swoich partnerów,

zazwyczaj wynika z tej stosowanej przez nich samych. Jest ona związana najczęściej z samoobroną [Miller 2001: 1351; Downs, Rindels, Atkinson 2007: 43], rzadziej z odwetem [Hamberger 1997: 124; Miller 2001: 1351].

Inną kwestią podawaną w wątpliwość jest opieranie się na danych pochodzących od samych sprawców (badania typu *self-report*) oraz nieuwzględnianie różnic dotyczących przyznawania się do stosowanej przemocy, gdyż, jak się okazuje, mężczyźni są do tego mniej skłonni [Kurz 1989: 495]. W wielu badaniach, w których pytano o używanie przemocy wobec partnera/partnerki, kobiety przyznawały się do niej częściej niż mężczyźni: w jednych badaniach było to 35% wobec 29% [Hines, Saudino 2003: 201], a w innych 15,2% wobec 12,2% [Ramisetty-Mikler, Caetano 2005: 209]. Co więcej, kobiety mają tendencję do umniejszania nieodpowiednim zachowaniom swoich partnerów. Natomiast zupełnie odwrotnie postrzegana jest przemoc kobiet – zarówno przez nie same, jak i przez mężczyzn, którzy jej doświadczyli. Przemoc ta zauważana jest zdecydowanie częściej przez obie strony. Pojawiająca się rozbieżność jest wynikiem społecznej akceptacji niewłaściwych zachowań mężczyzn – są one czymś, czego można się spodziewać, dlatego nawet nie zawsze się o nich mówi. Przemoc ze strony kobiet – wręcz przeciwnie – jest zaskakująca i niespodziewana, przez co bardziej zauważana i częściej zgłaszana w badaniach [Kimmel 2002: 1344–1345; Schafer, Caetano, Clark 2002: 466]. Kulturowe uwarunkowania mogą więc doprowadzić do niedoszacowania przemocy ze strony mężczyzn oraz przeszacowania przemocy stosowanej przez kobiety.

Zwrócono także uwagę na pewne ryzyko wiążące się z prowadzeniem badań sondażowych dotyczących tak trudnej i delikatnej problematyki. Badania, które wykazały symetrię płci, informowały o niewielkim odsetku najbardziej uciążliwych form przemocy. Niezwykle istotną kwestią jest niewielka możliwość zbudowania zaufania pomiędzy osobami badanymi i ankietującymi, które jest kluczowe, aby móc mówić o tak traumatycznych wydarzeniach<sup>3</sup>. W konsekwencji kobiety (to one najczęściej doświadczają najgroźniejszej przemocy) o tych formach przemocy nie mówią [Loseke, Kurz 2005: 83; Love i in. 2020: 924]. Najprawdopodobniej milczą również mężczyźni, którzy regularnie znęcają się nad swoimi partnerkami [Johnson 1995: 289; Johnson, Leone, Xu 2014: 201; Love i in. 2020: 924].

Przedstawiciele i przedstawicielki symetryzmu również prezentują swoje zastrzeżenia wobec stanowiska badaczy i badaczek feministycznych. Zarzuty dotyczą nadmiernego skoncentrowania na przemocy wobec kobiet oraz braku uwzględniania innych form przemocy w rodzinie. Ignorowane są przypadki znęcania się nad mężczyznami [Gelles, Maynard 1987: 272], a także nadużycia

<sup>3</sup> Badania prowadzone przez CBOS [2012, 2019] pokazały, że przemoc domowa nie jest częstym zjawiskiem w Polsce, a kobiety i mężczyźni doświadczają jej w podobnym stopniu.



w innych relacjach rodzinnych, takich jak przemoc wobec dzieci, rodziców oraz pomiędzy rodzeństwem [Gelles, Straus 1979a: 554]. Kolejną kwestią jest nieuwzględnianie wielowymiarowości przemocy i szerokiej gamy czynników, które mogą wpływać na jej dynamikę. Skupienie się jedynie na wymiarze społeczno-kulturowym i rolach związanych z płcią powoduje pomijanie innych, równie istotnych aspektów – psychologicznych, emocjonalnych, zdrowotnych, ekonomicznych i strukturalnych [Gelles, Straus 1979a: 559].

Straus [1990: 86], w odpowiedzi na feministyczną krytykę, wprowadził pojęcie „błędu klinicznego”, występującego w sytuacji, gdy diagnoza przemocy opiera się głównie na badaniach prowadzonych w schroniskach czy szpitalach, co ma miejsce w przypadku badań feministycznych. To skoncentrowanie wyłącznie na jednej ze stron, zdaniem Strausa, prowadzi do zniekształcenia kontekstu przemocy domowej oraz braku możliwości uogólnienia populacji klinicznych na populację ogólną, co oznacza, że badania te stanowią tylko pewien wycinek rzeczywistości.

Dyskusja wokół „symetrii – asymetrii płci”, czyli o tym, kto częściej stosuje przemoc w związkach, jest istotna nie tylko w kontekście pogłębiania wiedzy akademickiej. Może mieć przełożenie na realną pomoc. Mimo iż symetryści i symetrystki argumentują, że dowody na przemoc stosowaną przez kobiety nie powinny usprawiedliwiać tej stosowanej przez mężczyzn, zdaniem Loseke i Kurz [2005: 90–91] tak się właśnie dzieje. Jak zauważyły, teza mówiąca o symetrii płci doprowadziła do obwiniania kobiet o przemoc oraz zmniejszyła społeczne współczucie i wsparcie dla nich.

## **TIPOLOGIA PRZEMOCY W ZWIĄZKACH MICHAELA JOHNSONA**

Propozycję rozwiązania sporu na temat płci osób stosujących przemoc domową przedstawił Michael Johnson [1995, 2011, 2017], starając się połączyć te dwie spolaryzowane perspektywy. Zaproponował hipotezę, która wytyczyła nową ścieżkę w postrzeganiu zjawiska przemocy domowej: „istnieje więcej niż jeden rodzaj przemocy w związkach” [Johnson 1995: 293; tłum. własne] – w taki sposób odpowiedział na toczącą się dyskusję. Swoje stanowisko oparł na dość oczywistej tezie. Uznając, że przemoc domowa nie jest zjawiskiem jednolitym, podkreślił, że jej pełne zrozumienie wymaga spojrzenia na dynamikę władzy i kontroli w relacjach. To właśnie władza i kontrola stały się kluczowymi kryteriami stanowiącymi podstawę opracowanej przez niego typologii przemocy w związkach intymnych [Johnson 2017: 152].

Przekonanie Johnsona o tym, że nie możemy mówić o jednym rodzaju przemocy w związkach, pozostawało niezmiennie, jednak jego spojrzenie na te różne formy ewoluowało na przestrzeni lat pod wpływem prowadzonych badań, licznych spotkań i dyskusji z innymi naukowcami(-czyniami), a także współpracy z prakty(cz)kami. Pierwotnie stworzył on typologię składającą się z dwóch form przemocy opisanych jako „intymny terroryzm” oraz „przemoc sytuacyjna w parze”. W późniejszym czasie, dochodząc do wniosku, że podział ten może być zbyt uproszczony, zmodyfikował swoje spojrzenie. Zaczął bardziej skupiać się na wielowymiarowej naturze przemocy w związkach, uwzględniając w większym stopniu kontekst i interakcje pomiędzy osobami, które ten związek tworzą. W ten sposób dodał trzy kolejne formy przemocy domowej: „gwałtowny opór”, „wzajemną brutalną kontrolę” oraz „rodzinny intymny terroryzm” [Johnson 1995; 2011; 2017]. Poniżej przedstawiona została ich dokładna charakterystyka.

### **Typologia przemocy w związkach M. Johnsona:**

1. **Intymny terroryzm** (ang. *intimate terrorism*), (początkowo nazwany patriarchalnym) – jest tym rodzajem przemocy, który przychodzi na myśl większości z nas, gdy słyszymy termin „przemoc domowa”, choć prawdopodobnie stanowi niewielką część ogółu przemocy, jaka występuje w związkach [Johnson 2011: 290]. Opiera się na całkowitej i długotrwałej kontroli jednej osoby nad drugą, co ma na celu zupełne podporządkowanie. Może obejmować bardzo szeroki zakres nadużyć w różnych sferach – pobicie, nadzór nad finansami, izolację, ograniczanie wolności i niezależności, poniżanie, zastraszanie czy wymuszanie kontaktów seksualnych. Mimo iż może się wydawać, że te poszczególne akty przemocy mają swoje krótkoterminowe i konkretne cele, to jednak w rzeczywistości są one osadzone w szerszym kontekście władzy i dominacji [Johnson 2017: 162]. Intymny terroryzm charakteryzuje się znaczną asymetrią płci, gdyż jest produktem patriarchalnej tradycji pozwalającej mężczyznom na kontrolowanie „swoich” kobiet [Johnson 1995: 284] oraz korzystanie z przywileju bycia panem domu i głową rodziny [Johnson 2017: 162].

2. **Przemoc sytuacyjna w parze** (ang. *situational couple violence*) – początkowo została określona jako „zwyczajna”, jednak po krytycznych uwagach badaczy i badaczek z feministycznego środowiska Johnson postanowił zrezygnować z tego przymiotnika. Jest to przemoc będąca wynikiem konfliktów, które przeradzają się w kłótnie, a te z kolei w werbalną albo fizyczną przemoc ze strony jednej lub obu osób. Najczęściej jest to przemoc impulsywna, która ogranicza się do konkretnych incydentów, wynikających ze złożonej dynamiki relacji. Może być wynikiem

stresujących okoliczności, takich jak trudności finansowe, problemy zdrowotne czy niewierność, a dodatkowo bywa potęgowana niewielkimi umiejętnościami komunikacyjnymi czy brakiem kontroli nad emocjami. Obejmuje zarówno jednorazowe zachowania, po których sprawca(-czyni) okazuje skruchę, przeprosza i już więcej tego nie robi, jak i powtarzające się sytuacje, gdy partner(-ka) często ucieka się do mniej lub bardziej dotkliwych czynów, czasem nawet zagrażających życiu [Johnson 2017: 163]. Przemoc sytuacyjna, w przeciwieństwie do intymnego terroryzmu, nie wiąże się z dążeniem do utrzymania władzy i kontroli nad drugą osobą, czyli z patriarchalną dominacją, lecz jest wynikiem trudności i napięć w relacjach. Zdaniem Johnsona jest to najpowszechniejsza forma przemocy w związkach, która nie jest związana z płcią, gdyż występuje w podobnym stopniu wśród mężczyzn i kobiet [Johnson 1995: 286].

3. **Gwałtowny opór** (ang. *violent resistance*) – odnosi się do niekontrolowanych reakcji ofiar intymnego terroryzmu, które odpowiadają przemocą, aby ochronić siebie przed dalszymi atakami. Kobiety, bo to one najczęściej stosują tę formę przemocy, zazwyczaj w pewnym momencie zaczynają walczyć ze sprawcą. Jedne robią to od razu i prawie bez zastanowienia, przy pierwszym uderzeniu partnera, inne z kolei, gdy nie są w stanie już dłużej znosić przemocy z jego strony. Gwałtowny opór może stanowić także formę odwetu lub zemsty. Czasami, po latach znęcania, dochodzi nawet do zabójstwa partnera [Johnson 2011: 290].

4. **Wzajemna brutalna kontrola** (ang. *mutual violent control*) – jest to sytuacja, w której obie osoby stosują różne formy przemocy, aby przejąć kontrolę nad związkiem. Ten rodzaj nadużyć pojawia się rzadko w badaniach ilościowych, jednak Johnson uważa, że pogłębione badanie par, u których rzekomo wystąpił, ujawniłoby dynamikę intymnego terroryzmu, na co ofiara reaguje gwałtownym oporem [Johnson 2017: 164].

5. **Rodziny intymny terroryzm** (ang. *familial intimate terrorism*) – jest to typ przemocy częściej występujący w kulturach niezachodnich, w których rozpowszechniony jest model rodziny wielopokoleniowej zamieszkującej w jednym domu. W takiej sytuacji zdarza się, że kobieta doznaje przemocy nie tylko ze strony męża, ale także innych członków jego rodziny [Johnson 2017: 164].

Johnson w swoich analizach skupił się przede wszystkim na intymnym terroryzmie oraz przemocy sytuacyjnej. To właśnie one stanowiły odpowiedź na rozbieżności występujące pomiędzy przedstawicielami oraz przedstawicielkami różnych nurtów. Podkreślał, że od sposobu prowadzenia badań zależy to, z jakim typem przemocy badający mają do czynienia, a pojawiające się różnice wynikały z odmiennych źródeł danych. W badaniach sondażowych przeważa przemoc sytuacyjna, natomiast intymny terroryzm z uwagi na to, iż opiera się na

całkowitej kontroli, co sprawia, że ofiary są zmuszone szukać formalnej pomocy, dominuje w badaniach prowadzonych w schroniskach, szpitalach, a także w policyjnych i sądowych statystykach. Oznacza to, że badacze i badaczki analizowali (i często nadal analizują) dwa wyraźnie różne zjawiska. Osoby skupione wokół perspektywy symetryzmu koncentrowały się na przemoc sytuacyjnej, natomiast przedstawiciele i przedstawicielki feminizmu na intymnym terroryzmie [Johnson 1995: 289; 2005: 1127; 2017: 153]. Wprowadzona typologia pozwala tym samym wyjaśnić paradoks płci osób stosujących przemoc domową – przemoc sytuacyjna ma charakter symetryczny i jest powszechna w populacji ogólnej, podczas gdy intymny terroryzm występuje rzadziej, a sprawcami są głównie mężczyźni [Johnson 1995: 286; 2005: 1128].

Johnson [2006: 1003] stwierdził ponadto, że brak ram teoretycznych i podstawowych rozróżnień między formami przemocy doprowadził do powstania literatury prezentującej wyniki badań, której wadą są zarówno nadmierne uogólnienia, jak i pozornie sprzeczne ustalenia. Zaproponował zatem proste rozwiązanie tego teoretycznego impasu – różne teorie dla różnych rodzajów przemocy [Johnson 2005: 1129], uznając, że wszelkie generalizowanie i mówienie o przemoc domowej bez wyraźnego określenia rodzaju, do którego się odnosimy, jest już nie do przyjęcia z naukowego i etycznego punktu widzenia [Johnson 2005: 1126].

Stworzona przez Johnsona typologia przemocy wywarła duży wpływ na środowisko naukowe. Nie dziwią zatem podejmowane próby jej uznania lub zakwestionowania. Niektóre badania potwierdziły istnienie wzorów przemocy podobnych do tych opisanych przez Johnsona, podczas gdy inne wskazały jednak na większą złożoność podejmowanej problematyki.

Część badaczy i badaczek [np. Sugarman, Frankel 1996: 23–24; Holtzworth-Munroe i in. 2000: 1014–1016] wykazała zgodnie z tym, co twierdził Johnson, że mężczyźni stosujący intymny terroryzm częściej opowiadają się za tradycyjnym podziałem ról oraz prezentują mizoginiczne postawy w porównaniu do sprawców przemocy sytuacyjnej oraz mężczyzn niestosujących przemocy wobec kobiet. Z kolei przeprowadzona przez Heather Love i innych [2020] metaanaliza 149 badań z lat 1980–2016 potwierdziła, że elementy przemocy domowej, które zdaniem Johnsona są charakterystyczne dla intymnego terroryzmu, jak kontrola, władza, zazdrość czy przekonania patriarchalne, okazały się szczególnie nasilone w badaniach klinicznych, aczkolwiek występowały również w badaniach sondażowych, jednak ich nasilenie było mniejsze. Otrzymane wyniki doprowadziły badaczy i badaczki do wniosku, iż typologię Johnsona powinno się postrzegać raczej jako pewne kontinuum niż konkretne kategorie.

Odmienne stanowisko zaprezentowały Denise Hines i Emily Douglas [2010], twierdząc, iż obie płcie mogą zarówno stosować, jak i doświadczać przemocy w postaci intymnego terroryzmu. Przeprowadzone przez nie badanie, w którym wzięło udział 302 mężczyzn szukających pomocy w różnych instytucjach, ujawniło wysokie wskaźniki przemocy, a cechą charakterystyczną były zachowania kontrolujące, podobne do tych, o jakich pisał Johnson. Jednak jak zauważyły Jana Jasinski, Lindsey Blumenstein oraz Rachel Morgan [2014: 80], nie tylko fakt występowania intymnego terroryzmu ma znaczenie, ale także jego charakter. Udowodniły bowiem, że intymny terroryzm stosowany przez kobiety cechuje się niższym poziomem kontroli oraz mniejszymi konsekwencjami.

Typologia Johnsona, będąca narzędziem do zrozumienia różnych wzorców przemocy w związkach, stanowi istotny wkład do badań naukowych. Nie tylko rozwija holistyczne spojrzenie na tę formę przemocy, ale także proponuje rozstrzygnięcie toczącego się od kilkudziesięciu lat sporu wokół płci osób, które ją stosują. Jednakże, jak w przypadku każdej koncepcji bywa, pojawiają się badacze i badaczki, którzy poszukują dalszych argumentów w celu jej potwierdzenia, uzupełnienia lub ewentualnej krytyki, a pojawiające się rozbieżności w wynikach stanowią kolejne potwierdzenie złożoności podejmowanej problematyki.

## ZAKOŃCZENIE

Czy dotychczasowy stan wiedzy pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy przemoc domowa ma pleć? Okazuje się, że jest to możliwe po uwzględnieniu jej różnorodnych form. Typologia Johnsona, która pokazała, że mówienie o jednym rodzaju przemocy domowej jest błędem, przyczyniła się do rozstrzygnięcia sporu toczącego wokół płci osób, które ją stosują. Przemoc domowa przybierająca formę intymnego terroryzmu ma pleć – częściej doświadczają jej kobiety. Co istotne, stwierdzenie to nie jest równoznaczne z tym, że kobiety przemocy nie stosują. Należy mieć jednak świadomość, że przemoc popełniania przez mężczyzn jest inna niż ta, którą stosują kobiety. Ma inny charakter, siłę, częstotliwość oraz konsekwencje. Inne są również jej źródła.

Teoria Johnsona miała duży wpływ na środowisko naukowe i nadała nowy kierunek badaniom. Jednak zauważalna jest potrzeba jej dalszego rozwinięcia, gdyż zaproponowany podział wciąż jest niewystarczający. Potrzebujemy więcej badań – także w Polsce – które uwzględniają natężenie wskazanych przez Johnsona rodzajów przemocy. Nie sposób porównać na przykład jednego szarpnięcia w ciągu roku z kilkukrotnym policzkowaniem na przestrzeni miesiąca, choć obie te sytuacje mogą zostać uznane za przemoc sytuacyjną. Podobnie kontrola

i władza, cechujące intymny terroryzm, przyjmują różne stopnie nasilenia. W różnych miejscach na świecie intymny terroryzm, mający swoje źródła w patriarchalnym systemie społecznym, może wyglądać inaczej, gdyż, jak zauważyła Magdalena Grzyb [2018: 250]: „nie ma jednego patriarchy, tak samo jak jednej przemocy wobec kobiet”. Poza tym warto byłoby rozszerzyć koncepcję Johnsona również na związki homoseksualne oraz różnopłciowe (inne niż związek heteroseksualnej kobiety i heteroseksualnego mężczyzny), które nie zostały ujęte w badaniach Johnsona. Szczególnie że w Polsce badania nad przemocą w relacjach nieheteroseksualnych, są traktowane wyjątkowo marginalnie.

Pomimo widocznej potrzeby uszczegółowienia teorii Johnsona należy podkreślić, że odpowiedni kierunek badań został wyznaczony. Poszukiwanie nowych danych pozwoli lepiej zrozumieć to zjawisko, natomiast dotychczasowa wiedza umożliwia stwierdzenie, iż przemoc oparta na władzy i kontroli nad bliską osobą częściej jest przemocą wobec kobiet.

## BIBLIOGRAFIA

- Anderson Kristin L.** 1997. “Gender, status and domestic violence: An integration of feminist and family violence approaches”. *Journal of Marriage and the Family* 59: 655–669.  
<https://doi.org/10.2307/353952>.
- Bograd Michele.** 1988. Feminist perspectives on wife abuse: An introduction. In: *Feminist perspectives on wife abuse*. K. Yllö, M. Bograd (eds.), 11–26. USA: Sage Publications.
- Browne Angela.** 1987. *When battered women kill*. New York: The Free Press.
- CBOS.** 2012. Komunikat z badań: Przemoc i konflikty w domu. Nr BS/82/2012.  
[https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_082\\_12.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_082_12.PDF) [dostęp: 9.02.2024].
- CBOS.** 2019. Komunikat z badań: Przemoc i konflikty w domu. Nr 48/2019.  
[https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_048\\_19.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_048_19.PDF) [dostęp: 9.02.2024].
- DeKeseredy Walter, Martin Schwartz.** 2011. Theoretical and definitional issues in violence against women. In: *Sourcebook on Violence against women, second edition*. R.K. Bergen, J.L. Edleson, C.M. Renzetti (eds.), 3–20. USA: SAGE Publications, Inc.
- Do Khanh Ngoc, Bahr Weiss, Amie Pollack.** 2013. “Cultural beliefs, intimate partner violence and mental health functioning among Vietnamese women”. *International Perspectives in Psychology: Research, Practice, Consultation* 2(3): 149–163.  
<https://doi.org/10.1037/ipp0000004>.
- Dobash Rebecca E., Russell P. Dobash.** 1979. *Violence against wives – A case against the patriarchy*. New York: The Free Press.
- Dobash Rebecca E., Russell P. Dobash.** 2015. “Domestic violence: Sociological perspectives”. *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences, 2nd edition* 6: 633–36.
- Dobash Russell P., Rebecca E. Dobash.** 2004. “Women’s violence to men in intimate relationships: Working on a puzzle”. *The British Journal of Criminology* 44(3): 324–49.  
<https://doi.org/10.1093/bjc/azh026>.



- Downs William R., Barb Rindels, Christine Atkinson.** 2007. "Women's use of physical and nonphysical self-defense strategies during incidents of partner violence". *Violence Against Women* 13(1): 28–45. <https://doi.org/10.1177/1077801206294807>.
- Duch-Krzyszczak Danuta.** 2007. *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- EIGE.** 2023. Domestic violence. [https://eige.europa.eu/publications-resources/thesaurus/terms/1232?language\\_content\\_entity=en](https://eige.europa.eu/publications-resources/thesaurus/terms/1232?language_content_entity=en) [dostęp: 10.05.2023].
- Ertl Allison, Kameron J. Sheats, Emiko Petrosky, Carter J. Betz, Keming Yuan, Katherine A. Fowler.** 2019. "Surveillance for violent deaths – National violent death reporting system, 32 States, 2016". *Surveillance Summaries* 68(9): 1–36.
- Felson Richard B., Maureen C. Outlaw.** 2007. "The control motive and marital violence". *Violence and Victims* 22(4): 387–407. <https://doi.org/10.1891/088667007781553964>.
- Ferree Myra Marx.** 1990. "Beyond separate spheres: Feminism and family research". *Journal of Marriage and Family* 52(4): 866–884. <https://doi.org/10.2307/353307>.
- Fiebert Martin.** 2014. "References examining assaults by women on their spouses or male partners: An updated annotated bibliography". *Sexuality and Culture* 18: 405–67. <https://doi.org/10.1007/s12119-013-9194-1>.
- Ganley L. Anne.** 1995. Understanding domestic violence. In: *Improving the health care response to domestic violence: A resource manual for health care providers*. L. Debbie, N. Durborow, P.R. Salber (eds.), 15–42. San Francisco: The Family Violence Prevention Fund.
- Gelles Richard J.** 1985. "Family violence". *Annual Review of Sociology* 11(1): 347–67. <https://doi.org/10.1146/annurev.so.11.080185.002023>.
- Gelles Richard J., Murray A. Straus.** 1979a. Determinants of violence in the family: Toward a theoretical integration. In: *Contemporary theories about the family*. R. Burr, R. Hill, F.I. Nye (eds.), 550–581. New York: Free Press.
- Gelles Richard J., Murray A. Straus.** 1979b. "Violence in the American family". *Journal of Social Issues* 35(2): 15–39. <https://doi.org/10.1111/j.1540-4560.1979.tb00799.x>.
- Gelles Richard J., Murray A. Straus.** 1988. *Intimate violence*. New York: Simon & Schuster.
- Gelles Richard J., Peter E. Maynard.** 1987. "A structural family systems approach to intervention in cases of family violence". *Family Relations* 36(3): 270–75. <https://doi.org/10.2307/583539>.
- Goodmark Leigh.** 2011. Defining the legal response. In: *A troubled marriage: Domestic violence and the legal system*. L. Goodmark (ed.), 9–28. New York–London: New York University Press.
- Grandin Elaine, Eugen Lupri, Merlin B. Brinkerhoff.** 1998. "Couple violence and psychological distress". *Canadian Journal of Public Health/Revue Canadienne de Santé Publique* 89(1): 43–47. <https://doi.org/10.1007/BF03405794>.
- Gruszczyńska Beata.** 2022. Dane dotyczące zabójstw w statystykach Policji i Eurostatu. W: *Teraz koniec z Tobą. Czarna Księga Ofiar Przemocy Domowej w Polsce 2021*. R. Durda (red.), 7–18. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia.
- Grzyb Magdalena.** 2018. „Równość płci i przemoc wobec kobiet. Próba wyjaśnienia tzw. paradoksu nordyckiego”. *Archiwum Kryminologii* 40: 221–261. <https://doi.org/10.7420/AK2018E>.
- Hamberger L. Kevin.** 1997. "Female offenders in domestic violence". *Journal of Aggression, Maltreatment & Trauma* 1(1): 117–29. [https://doi.org/10.1300/J146v01n01\\_07](https://doi.org/10.1300/J146v01n01_07).

- Hines Denise A., Kimberly J. Saudino.** 2003. "Gender differences in psychological, physical, and sexual aggression among college students using the revised conflict tactics scales". *Violence and Victims* 18(2): 197–217. <https://doi.org/10.1891/vivi.2003.18.2.197>.
- Hines Denise, Emily Douglas.** 2010. "Intimate terrorism by women towards men: Does it exist?" *Journal of Aggression, Conflict and Peace Research* 2(3): 36–56. <https://doi.org/10.5042/jacpr.2010.0335>.
- Holtzworth-Munroe Amy, Jeffrey C. Meehan, Katherine Herron, Uzma Rehman, Gregory L. Stuart.** 2000. "Testing the Holtzworth-Munroe and Stuart (1994) batterer typology". *Journal of Consulting and Clinical Psychology* 68(6): 1000–1019. <https://doi.org/10.1037//0022-006x.68.6.1000>.
- Jasinski Jana, Lindsey Blumenstein, Rachel Morgan.** 2014. "Testing Johnson's typology: Is there gender symmetry in intimate terrorism?". *Violence and Victims* 29(1): 73–88. <https://doi.org/10.1891/0886-6708.VV-D-12-00146>.
- Johnson Holly.** 2015. "Degendering violence". *Social Politics: International Studies in Gender, State & Society* 22(3): 390–410. <https://doi.org/10.1093/sp/jxv021>.
- Johnson Michael P.** 1995. "Patriarchal terrorism and common couple violence: Two forms of violence against women". *Journal of Marriage and the Family* 57: 283–94. <https://doi.org/10.2307/353683>.
- Johnson Michael P.** 2005. "Domestic violence: It's not about gender: Or is it?" *Journal of Marriage and Family* 67(5): 1126–30.
- Johnson Michael P.** 2006. "Conflict and control: Gender symmetry and asymmetry in domestic violence". *Violence Against Women* 12(11): 1003–18. <https://doi.org/10.1177/1077801206293328>.
- Johnson Michael P.** 2008. *A typology of domestic violence: Intimate terrorism, violent resistance, and situational couple violence*. Boston: Northeastern University Press.
- Johnson Michael P.** 2011. "Gender and types of intimate partner violence: A response to an anti-feminist literature review". *Aggression and Violent Behavior* 16(4): 289–96. <https://doi.org/10.1016/j.avb.2011.04.006>.
- Johnson Michael P.** 2017. "A personal social history of a typology of intimate partner violence". *Journal of Family Theory & Review* 9(2): 150–64. <https://doi.org/10.1111/jftr.12187>.
- Johnson Michael P., Janel M. Leone, Yili Xu.** 2014. "Intimate terrorism and situational couple violence in general surveys: Ex-spouses required". *Violence Against Women* 20(2): 186–207. <https://doi.org/10.1177/1077801214521324>.
- Kacperczyk Anna.** 2012. „Badacz i jego ciało w procesie zbierania i analizowania danych – na przykładzie badań nad społecznym światem wspinaczki”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 8(2): 32–63.
- Kantar Polska.** 2019. Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie. <https://static.im-g.pl/im/5/26198/m26198755,WYNIKI-BADANIA.pdf> [dostęp: 9.02.2024].
- Kantor Glenda Kaufman, Murray A. Straus.** 1990. "The «drunken bum» theory of wife beating". *Social Problems* 34(3): 213–230. <https://doi.org/10.2307/800763>.
- Kessler Ronald C., Beth Molnar, Irene D. Feurer, Mark Appelbaum.** 2001. "Patterns and mental health predictors of domestic violence in the United States: Results from the national comorbidity survey". *International Journal of Law and Psychiatry* 24(4–5): 487–508. [https://doi.org/10.1016/s0160-2527\(01\)00080-2](https://doi.org/10.1016/s0160-2527(01)00080-2).

- Kimmel Michael S.** 2002. “«Gender symmetry» in domestic violence: A substantive and methodological research review”. *Violence Against Women* 8(11): 1332–63. <https://doi.org/10.1177/107780102237407>.
- Kurz Demie.** 1989. “Social science perspectives on wife abuse: Current debates and future directions”. *Gender & Society* 3(4): 489–505. <https://doi.org/10.1177/089124389003004007>.
- Loseke Donileen R., Demie Kurz.** 2005. Men’s violence toward women is the serious social problem. In: *Current Controversies on Family Violence*. D.R. Loseke, R.J. Gelles, M.M. Cavanaugh (eds.), 79–95. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Love Heather A., Chelsea M. Spencer, Scott A. May, Marcos Mendez, Sandra M. Stith.** 2020. “Perpetrator risk markers for intimate terrorism and situational couple violence: A meta-analysis”. *Trauma, Violence, & Abuse* 21(5): 922–31. <https://doi.org/10.1177/1524838018801331>.
- Miller Susan L.** 2001. “The paradox of women arrested for domestic violence: Criminal justice professionals and service providers respond”. *Violence Against Women* 7(12): 1339–1376. <https://doi.org/10.1177/10778010122183900>.
- Paszkiwicz Wanda, Anna Wiechcińska.** 2023. Przemoc a agresja. <https://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/7-przemoc-a-agresja> [dostęp: 2.06.2023].
- Policja. Statystyka.** 2023. Przemoc w rodzinie – dane od 2012 roku. <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html> [dostęp: 20.05.2023].
- Ramisetty-Mikler Suhasini, Raul Caetano.** 2005. “Alcohol use and intimate partner violence as predictors of separation among U.S. couples: A longitudinal model”. *Journal of Studies on Alcohol* 66(2): 205–212. <https://doi.org/10.15288/jsa.2005.66.205>.
- Ridgeway Cecilia L., Shelley J. Correll.** 2004. “Unpacking the gender system: A theoretical perspective on gender beliefs and social relations”. *Gender & Society* 18(4): 510–531. <https://doi.org/10.1177/0891243204265269>.
- Russell Diana E.H.** 1988. Foreword. In: *Feminist perspectives on wife abuse*. K. Yllö, M. Bograd (eds.), 7–9. USA: Sage Publications.
- Safelives Ending Domestic Abuse.** 2022. Latest Marac National Dataset. <https://safelives.org.uk/practice-support/resources-marac-meetings/latest-marac-data> [access: 20.05.2023].
- Saunders Daniel G.** 1988. Wife abuse, husband abuse, or mutual combat? A feminist perspective on the empirical findings. In: *Feminist perspectives on wife abuse*. K. Yllö, M. Bograd (eds.), 90–113. USA: Sage Publications.
- Schafer John, Raul Caetano, Catherine L. Clark.** 2002. “Agreement about violence in U.S. couples”. *Journal of Interpersonal Violence* 17(4): 457–70. <https://doi.org/10.1177/0886260502017004007>.
- Steinmetz Suzanne.** 1977. “The battered husband syndrome”. *Victimology: An International Journal* 2(3–4): 499–509.
- Straus Murray A.** 1973. “A general systems theory approach to a theory of violence between family members”. *Social Science Information* 12(3): 105–25. <https://doi.org/10.1177/053901847301200306>.
- Straus Murray A.** 1980. A sociological perspective on the prevention of wife beating. In: *The social causes of husband-wife violence*. M.A. Straus, G. Hotaling (eds.), 211–232. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Straus Murray A.** 1990. Injury and frequency of assault and the “representative sample fallacy” in measuring wife beating and child abuse. In: *Physical violence in American families*. M.A. Straus, R.J. Gelles (eds.), 75–91. New Brunswick, NJ: Transaction.

- Straus Murray A.** 1993. Physical assaults by wives: A major social problem. In: *Current controversies on family violence*. D.R. Loseke, R.J. Gelles, M.M. Cavanaugh (eds.), 210–221. Thousand Oaks–London–New Delhi: Sage Publications.
- Straus Murray A.** 2005. Women’s violence toward men is a serious social problem. In: *Current controversies on family violence*. D.R. Loseke, R.J. Gelles, M.M. Cavanaugh (eds.), 210–221. Thousand Oaks–London–New Delhi: Sage Publications.
- Straus Murray A.** 2011. “Gender symmetry and mutuality in perpetration of clinical-level partner violence: Empirical evidence and implications for prevention and treatment”. *Aggression and Violent Behavior* 16: 279–88. <https://doi.org/10.1016/j.avb.2011.04.010>.
- Straus Murray A., Richard Gelles, Suzanne Steinmetz.** 1980. *Behind closed doors: Violence in the American family*. New York: Garden City.
- Sugarman David B., Susan L. Frankel.** 1996. “Patriarchal ideology and wife-assault: A meta-analytic review”. *Journal of Family Violence* 11(1): 13–40. <https://doi.org/10.1007/BF02333338>.
- Ustawa z dnia 9 marca 2023 r.** o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. 2023, poz. 535.
- Walker Lenore E.** 1979. *The battered women*. New York: Harper & Row, Publishers, Inc.
- Yllö Kersti, Michele Bograd.** (eds.). 1988. *Feminist perspectives on wife abuse*. USA: Sage Publications.
- Yllö Kersti.** 1993. Through a feminist lens: Gender, power, and violence. In: *Current controversies on family violence*. D.R. Loseke, R.J. Gelles, M.M. Cavanaugh (eds.), 47–62. Thousand Oaks–London–New Delhi: Sage Publications.
- Zielińska-Poćwiardowska Iwona, Patrycja Sosnowska-Buxton.** 2023. „Przemoc domowa w Polsce. Zaproszenie do socjologicznej analizy zjawiska”. *Studia Socjologiczne* 2(249): 131–154. <https://doi.org/10.24425/sts.2023.146172>.

*Justyna Grzymala*

## DOES DOMESTIC VIOLENCE HAVE GENDER?

### Abstract

This article concentrates on the analysis of the role of the gender and shows the ongoing debate in the scientific community between representatives of two approaches: the perspective of the gender symmetry and the feminist perspective. The different meaning attributed to gender, translated into a different way of conducting research, which led the researchers to the opposing conclusions regarding domestic violence. The former approach recognises that women and men use violence in relationships to the equal extent, while the latter notices the significant asymmetry, because men are much more often perpetrators. A concept that allows us to reconcile these two polarised approaches was also presented – Michael Johnson’s typology of intimate partner violence. In the concluding part of the article, the author shows that despite of the complexity of the discussed issue, controversies surrounding the conducted projects, and the emerging discrepancies in their results, it is possible to answer the question of whether domestic violence has gender.

**Keywords:** domestic violence, gender, gender symmetry, feminist perspective, intimate partner violence